

Rada Fundacji:

Henryka Bochniarz
Janusz Grzelak
Ireneusz C. Kamiński
Witolda Ewa Osiatyńska
Andrzej Rzepliński
Wojciech Sadurski
Mirosław Wyrzykowski

Zarząd Fundacji:

Prezes: Danuta Przywara
Wiceprezes: Maciej Nowicki
Sekretarz: Piotr Kładoczny
Skarbnik: Lenur Kerymov
Członek Zarządu: Dominika Bychawska-Siniarska

Warszawa, dnia 28 września 2020 r.

.../2020/WB/KS/DBS

**OPINIA PRZYJACIELA SĄDU
HELŚIŃSKIEJ FUNDACJI PRAW CZŁOWIEKA
w sprawie z powództwa [REDAKTOWANO]
przeciwko [REDAKTOWANO]
rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie
z siedzibą w Świdniku
VIII Wydział Gospodarczy
[REDAKTOWANO]**

I. Uwagi wstępne

Amicus curiae – „opinia przyjaciela sądu” jest znaną w praktyce sądów zagranicznych, a także w Polsce, formą wyrażania przez organizacje pozarządowe opinii prawnej w postępowaniach sądowych w sprawach związanych z profilem działalności danej organizacji. „Opinia przyjaciela sądu” ma na celu przedstawienie szczególnego poglądu organizacji społecznej na sprawę rozpatrywaną przed sądem. Ma pomóc w kompleksowym rozpoznaniu sprawy, z uwzględnieniem argumentów oraz poglądów, które być może nie zostały podniesione przez strony w postępowaniu.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: „HFPC”, „Fundacja”) podejmuje się sporządzenia „opinii przyjaciela sądu” w sprawach, w których, naszym zdaniem, wymaga tego interes społeczny. Celem opinii nie jest przedstawianie nowych dowodów lub okoliczności faktycznych. W „opinii przyjaciela sądu” odnosimy się do ogólnych zasad ważnych z punktu widzenia przestrzegania standardów praw człowieka, gdy są one adekwatne w danym stanie faktycznym. Zadaniem „przyjaciela sądu” jest zwrócenie uwagi na różne aspekty sprawy w kontekście poszanowania Konstytucji, prawa międzynarodowego oraz w szczególności orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”, „Trybunał”).

HFPC jest organizacją pozarządową, której statutowym celem jest ochrona praw człowieka, w tym kontrola ich przestrzegania przez organy władzy publicznej w Polsce. Niniejsza sprawa ma istotne znaczenie z punktu widzenia celów statutowych HFPC. Nasz głos w niej jest podyktowany troską o przestrzeganie standardów swobody wypowiedzi, które uznaje się za fundamentalne prawo podstawowe, odgrywające kluczową rolę w demokratycznym społeczeństwie. Wyrażamy nadzieję, że Wysoki Sąd zechce wziąć pod rozwagę przedstawioną „opinię przyjaciela sądu”, dzięki czemu przyczyni się ona szerszemu interesowi publicznemu i tym samym będzie sprzyjała urzeczywistnieniu standardów ochrony praw człowieka w Polsce.

Pragniemy podkreślić na wstępie, iż rozumiemy gospodarczy charakter sprawy oraz obowiązek zagwarantowania swobody działalności gospodarczej. Niemniej w niniejszej opinii chcielibyśmy się odnieść do tła sprawy, które naszym zdaniem może budzić wątpliwości pod względem stosowania szeroko pojętego prawa do swobody wypowiedzi. Mamy nadzieję, że przedstawione przez nas argumenty pomogą Wysokiemu Sądowi na kompleksową ocenę analizowanej sprawy.

II. Stan faktyczny

Dnia 23 marca 2020 r. ██████████ – lubelski deweloper, większościowy udziałowiec ██████████ złożył pozew o rozwiązanie spółki. Firma jest wydawcą ██████████ ██████████, która ukazuje się od 1993 r. W uzasadnieniu powód wskazał, że wspólnicy nie mogą dojść do porozumienia w przedmiocie powołania zarządu oraz co do dalszego działania spółki. W wyniku zaistniałego konfliktu osiągnięcie celu spółki, zdaniem dewelopera, stało się niemożliwe. ██████████ zaznaczył, że prokurent odmawiał okazania dokumentów dotyczących stanu finansowego spółki, zobowiązań, zawieranych umów pomimo wielokrotnie składanych wniosków.

Zgodnie ze statutem spółki do wyboru nowego zarządu potrzeba 75 proc. głosów na zgromadzeniu wspólników, obecnie ██████████ posiada 71 proc. udziałów. ██████████ ██████████, który pełnił funkcje redaktora naczelnego ██████████ twierdzi, że deweloper zdecydował się rozwiązać spółkę, ponieważ nie ma możliwości wpłynięcia na treści artykułów przygotowywane przez dziennikarzy redakcji. Sprzeciw ██████████

wzbudziła publikacja dotycząca planów zabudowy Górek Czechowskich – stuhektarowego terenu zielonego. Dziennikarze opowiedzieli się po stronie mieszkańców przeciwnych temu, by zostały wybudowane tam bloki mieszkalne. Sprawa zagospodarowania terenu była przedmiotem pierwszego w Lublinie referendum lokalnego. Większość mieszkańców wyraziła wówczas sprzeciw wobec zabudowy.

Deweloper w rozmowach telefonicznych i przez SMS-y informował [REDAKCYJNA], że publikowane artykuły naruszają jego interesy biznesowe. Dziennikarze „Dziennika Wschodniego” potwierdzili, że od czasu ukazania się materiałów dotyczących planów zabudowy Górek Czechowskich deweloper zaczął wywierać presję na redakcję, zwłaszcza kiedy gazeta krytykowała władze miasta, np. w kwestii wycinki drzew. Podobnie wydawczyni [REDAKCYJNA] dostrzegła, że publikacja artykułów uwzględniających sprzeciw mieszkańców wobec projektu budowlanego stanowiła przyczynę konfliktu w redakcji ¹.

III. Misja prasy lokalnej

Prasa lokalna odgrywa szczególną rolę wśród mediów. Dzięki niej mieszkańcy mają dostęp do informacji o sprawach istotnych dla danej społeczności, które bardzo rzadko stanowią przedmiot zainteresowania ogólnopolskich dzienników i tygodników. O debacie dotyczącej zabudowy Górek Czechowskich mieszkańcy Lublina byli informowani na bieżąco w licznych materiałach [REDAKCYJNA] („Obrońcy Górek Czechowskich nie zrobili hałasu. Nie dostali głosu na sesji nadzwyczajnej”²; „Nadzwyczajna sesja Rady Miasta Lublin. Może być bardzo głośno”³; „Eksperci z Katowic krytykują lubelski raport naukowców o górkach Czechowskich”⁴). Prasa lokalna w większym stopniu niż prasa ogólnopolska stwarza platformę bezpośredniej wymiany poglądów między mieszkańcami a władzą, m.in. poprzez publikację komentarzy na stronie internetowej czasopisma. Zachęca czytelników do wyrażania opinii i świadomego udziału w dialogu społecznym, przyczyniając się do rozwoju społeczeństwa

¹ *Sąd zdecyduje o przyszłości "Dziennika Wschodniego"*, https://www.press.pl/tresc/62046,sad-zdecyduje-o-przyszlosci-_dziennika-wschodniego_

² *Obrońcy górek czechowskich nie zrobili hałasu. Nie dostali głosu na sesji nadzwyczajnej*, <https://www.dziennikwschodni.pl/lublin/obroncy-gorek-czechowskich-nie-zrobili-halasu-nie-dostali-glosu-na-sesji-nadzwyczajnej,n,1000260424.html>

³ *Nadzwyczajna sesja Rady Miasta Lublin. Może być bardzo głośno*, <https://www.dziennikwschodni.pl/lublin/nadzwyczajna-sesja-rady-miasta-lublin-moze-byc-bardzo-glosno,n,1000260243.html>

⁴ *Eksperci z Katowic krytykują lubelski raport naukowców o górkach Czechowskich*, <https://www.dziennikwschodni.pl/lublin/ekspirci-z-katowic-krytykuja-lubelski-raport,n,1000259775.html>

obywatelskiego także poza obszarami wielkomiejskimi. Warto podkreślić, że [REDAKCYJNA] wielokrotnie zajmował się również sprawami mniejszych miejscowości regionu, m.in. Ewunina, którym uwagi nie poświęcała prasa lokalna w województwie lubelskim⁵. Swobodne funkcjonowanie gazety pozwala mieszkańcom na aktywną partycypację w życiu publicznym i lepsze zrozumienie otaczającej rzeczywistości. Jej dostępność umacnia w nich poczucie troski o interesy wspólnoty.

IV. Niezależność prasy lokalnej wyznacznikiem jakości demokracji

Podstawową, a zarazem najważniejszą funkcją mediów w ogólności, a zatem i mediów lokalnych, jest wynikająca z art. 1 prawa prasowego funkcja kontrolna oraz krytyka zaobserwowanych nieprawidłowości. W związku z pełnieniem tej funkcji media nazywane są „publicznym stróżem” (ang. *public watchdog*). Ocena społeczna działań władzy ma bardzo istotne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. Działalność każdego organu ma prawo być oceniana przez dziennikarzy i komunikowana opinii publicznej. W odniesieniu do mediów lokalnych funkcja tzw. *watchdoga* jest szczególnie ważna, gdyż często stanowi jedyny mechanizm kontroli gminnych czy powiatowych urzędników.

Doświadczenia HFPC zgromadzone w ramach projektu pomocy prawnej dla dziennikarzy i blogerów, wskazują że prasa lokalna jest szczególnie narażona na działania mające na celu ograniczenie wolności słowa. Lokalne media nie posiadają bowiem silnego zaplecza redakcyjnego oraz finansowego i często mają ograniczony dostęp do profesjonalnej pomocy prawnej. Dlatego też możliwość poniesienia odpowiedzialności prawnej za publikowane materiały znacznie bardziej dotyka dziennikarzy mediów lokalnych niż redakcji ogólnokrajowych oraz jest dla nich istotnie większym zagrożeniem. Brak silnych struktur redakcyjnych i finansowych w prasie lokalnej jest często wykorzystywany przez lokalnych polityków, przedstawicieli biznesu oraz urzędników, których interesom zagrażają krytyczne publikacje. Mając świadomość nierównowagi sił, często podejmują działania prawne, które mają zniechęcić dziennikarzy do zajmowania się podobnymi tematami w przyszłości albo doprowadzić do wyeliminowania danego medium z rynku

⁵ L. Pokrzycka, *Prasa regionalna a sposoby upowszechniania informacji publicznej. Analiza na przykładzie Lubelszczyzny*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2018, t. 10/21.

V. Szczególna ochrona debaty o sprawach mających publiczne znaczenie

W ocenie HFPC wyłącznie niezależna prasa, dbając o przestrzeganie zasad przejrzystości, oraz prawo dostępu obywateli do informacji, jest filarem kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego, w szczególności w skali lokalnej. Jak zgodnie podkreślili dziennikarze [REDAKCYJA], brak porozumienia między większościowym udziałowcem a redakcją zapoczątkowała publikacja artykułu dotyczącego zabudowy Górek Czechowskich. Materiał przedstawiał argumentację obu stron sporu, co nie odpowiadało [REDAKCYJA].

Jak często podkreśla się w orzecznictwie strasburskim, swobodna debata o sprawach mających publiczne znaczenie pełni istotną rolę w demokratycznym społeczeństwie. Prowadzi do ukształtowania się dobrze poinformowanej opinii publicznej, zdolnej do świadomego podejmowania decyzji oraz pozwala na identyfikowanie i eliminowanie społecznie istotnych problemów i zagrożeń, podnosząc ogólny standard życia społecznego. Stąd też dla dobra ogólnego, głosy jej uczestników powinny cieszyć się daleko idącą ochroną. ETPC pozostawia państwom w takiej sytuacji niewielki margines swobody ingerencji w wolność słowa. Należy pamiętać, że immanentną cechą debaty publicznej jest krytyka określonych zjawisk i wysuwanie postulatów wprowadzenia zmian. Znajduje to odzwierciedlenie w orzecznictwie ETPC, który w fundamentalnym orzeczeniu w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*⁶ stwierdził, że swoboda wypowiedzi nie może ograniczać się do informacji i poglądów, „które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które są głęboko krytyczne, obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój. Takie są wymagania pluralizmu i tolerancji, bez których demokracja nie istnieje”.

Wolność słowa gwarantowana zarówno przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej (art. 14 oraz art. 54), jak i przez Europejską Konwencję Praw Człowieka (art. 10; dalej: „EKPC”), stanowi punkt centralny funkcjonowania wolnej prasy. Art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, iż „[k]ażdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich opinii oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Zgodnie z art. 10 EKPC: „każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez

⁶ Wyrok ETPC z 7 grudnia 1976 r. ws. *Handyside p. Wielkiej Brytanii*, skarga nr 5493/72.

względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa państwa do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych”. Zdaniem HFPC rozwiązanie spółki ██████████ należy rozpatrywać również w świetle konstytucyjnych gwarancji wolności słowa. Rozwiązanie spółki może bowiem prowadzić w konsekwencji do pozbawienia mieszkańców rzetelnej, niezależnej informacji oraz możliwości sprawowania kontroli społecznej za pośrednictwem niezależnej prasy wypełniającej funkcje publicznego stróża.

VI. Relacje właściciela medium z redakcją

Należy zauważyć, że niezależność redakcyjna, która chroni dziennikarzy przed nadmierną ingerencją wydawców w ich pracę - ma kluczowe znaczenie dla rzetelnego i bezstronnego dziennikarstwa. Najbardziej szczegółowe postanowienia dotyczące problematyki stosunków pomiędzy wydawcą a redaktorem naczelnym oraz granic niezależności redakcyjnej zawiera Kodeks Dobrych Praktyk Wydawców Prasy⁷ (dalej: „Kodeks”). W ocenie HFPC działania większościowego udziałowca ██████████ mogą budzić wątpliwości w kontekście art. 2 pkt 5 Kodeksu, zgodnie z którym „Redaktor naczelny wspiera wymianę informacji oraz opinii, także wtedy, gdy nie są one zgodne z opiniami jego, wydawcy lub właściciela. Jeśli konkretna publikacja dotyczy sfery interesów ekonomicznych wydawcy, redaktor naczelny ujawnia ten fakt w samej publikacji. Działanie takie nie może być traktowane jako naruszenie lojalności względem wydawcy i nie może podlegać żadnym sankcjom”. Warto przywołać również art. 1 pkt 8 Kodeksu, zgodnie z którym „Wydawca nie może wpływać na treści redakcyjne lub w inny sposób naruszać niezależności dziennikarskiej w celu wykorzystania wydawanego tytułu jako instrumentu nacisku dla realizacji własnych celów gospodarczych lub przekonań politycznych, innych niż deklarowane w linii programowej (...)”.

Właściciele mediów muszą być świadomi, że także oni pełnią „misję”, polegającą na dostarczaniu obywatelom informacji i nie mogą kierować się wyłącznie interesem finansowym, ale są zobowiązani przestrzegać wartości sprzyjających skutecznemu wypełnianiu społecznych funkcji prasy. Jako instytucje zajmujące się przekazywaniem informacji, powinny traktować ją

⁷ *Kodeks dobrych praktyk wydawców prasy* przyjęty przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Izby Wydawców Prasy w dniu 16 listopada 2005 r.

nie jako towar, lecz jako podstawowe prawo i dobro obywatela. Jednym z warunków tej „misji” jest takie ukształtowanie funkcjonowania redakcji, aby zapewniała ona dostateczną autonomię dziennikarzom, pozwalającą na uniezależnienie się od gospodarczych interesów właścicieli. Wpływ właściciela medium na sprawy redakcyjne powinien ograniczać się do swobody wyboru redaktora naczelnego. Natomiast wpływ na bieżące funkcjonowanie np. tytułu prasowego powinien być znacznie mniejszy niż w przypadku innego rodzaju przedsięwzięć biznesowych.

Z wielokrotnie akcentowanej w dokumentach międzynarodowych oraz kodeksów etycznych wydawców zasady przejrzystości własnościowej mediów⁸ wynika, że nie tylko dziennikarze, ale także właściciele powinni swoją postawą dążyć do zapewnienia maksymalnej neutralności informacji i pluralizmu opinii oraz unikać sytuacji, które mogłyby narazić ich na zarzut naruszenia zasady niezależności. W ocenie HFPC rozwiązanie spółki ██████████, które stanowi swoistego rodzaju sankcję za niepodporządkowanie treści redakcyjnych woli wydawcy narusza swobodę wypowiedzi. Należałoby się zastanowić, czy tego typu działania stanowią utrudnianie lub tłumienie krytyki prasowej przewidziane w art. 44 ust 1 Ustawy Prawo prasowe. Nie wolno utrudniać prasie zbierania materiałów krytycznych ani w inny sposób tłumić krytyki, w tym poprzez prośbę rozwiązania medium, które nie poddało się redakcyjnej presji.

Ingerencja w publikowane artykuły to kompetencje zarezerwowane dla redaktora naczelnego. Właściciel nie może arbitralnie wpływać na zmiany w poszczególnych tytułach zawsze wtedy gdy uzna, że dana publikacja może zagrozić jego korporacyjnym interesom. Nie wyklucza to oczywiście pociągnięcia do odpowiedzialności redaktora naczelnego z jego odwołaniem włącznie, gdy większość właścicieli podejmie taką decyzję. To redaktor naczelny odpowiada bowiem bezpośrednio przed właścicielem, ale jednocześnie powinien być niezależny w kierowaniu redakcją i w organizacji pracy zespołu redakcyjnego. Powodem takiego ukształtowania relacji właściciel – redaktor naczelny są przeróżne interesy, np. finansowe, polityczne, które mogą być realizowane równolegle przez właścicieli środków przekazu, a które mogłyby zakłócać prawidłowe prowadzenie niezależnego medium.

Środowiska dziennikarskie w Polsce często zwracają uwagę na brak odpowiednich rozwiązań prawnych chroniących redakcję przed dyktatem ze strony właścicieli. Częściową poprawę tej

⁸ Zob. np. Rezolucję Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy o etyce dziennikarskiej z 1 lipca 1993r., nr 1003 (1993)

sytuacji przyniosła nowelizacja Prawa prasowego z 2017 r., która *explicite* potwierdziła prawo dziennikarza do odmowy wykonania polecenia służbowego, jeżeli oczekuje się od niego publikacji, która łamie zasady rzetelności, obiektywizmu i staranności zawodowej (art. 10 ust. 2 Prawa prasowego). Nowelizacja ta potwierdza, że działalność wydawnicza ma szczególny charakter i należy ją traktować również jako „służbę wobec społeczeństwa”, a przepisy Kodeksu spółek handlowych nie są jedynymi, które powinny być uwzględniane w takich sytuacjach – potrzebna jest wykładnia systemowa, uwzględniająca również Prawo prasowe oraz konstytucyjne gwarancje wolności słowa.

Należy również zwrócić uwagę na mechanizmy „miękkiego prawa” międzynarodowego, które wzywają do ochrony dziennikarzy przed presją oraz nadmierną ingerencją właścicieli w sprawy redakcyjne oraz wspierają realizację zasad wynikających z etyki zawodowej. W Rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy pt. „Wskaźniki dla mediów w demokracji” podkreślono, że „media powinny cieszyć się niezależnością redakcyjną od ich właścicieli”, tak by zapewnić, że „właściciele mediów nie będą ingerować w codzienną pracę redakcyjną ani naruszać zasady niezależnego dziennikarstwa”.⁹ Podobnie Komisja Wenecka zwróciła uwagę, że właściciele mediów „powinni akceptować zasady dziennikarskiej etyki i niezależności i nie powinni wywierać presji na ich pracowników, by działali w sposób niezgodny z tymi zasadami”.¹⁰

Podsumowując, pragniemy przypomnieć o potrzebie wykładni prokonstytucyjnej i sprzyjającej prawu międzynarodowemu, co w tym przypadku oznacza w naszej opinii interpretację istniejących regulacji w duchu standardów wynikających ze swobody wypowiedzi, i przyjęcie takiej ich wykładni, która zapewni możliwie szerokie gwarancje niezależności redakcyjnej.¹¹

⁹ Rezolucja nr 1636 (2008) z 3 października 2008 r., pkt 8.13. <http://semantic-pace.net/tools/pdf.aspx?doc=aHR0cHM6Ly9wYWNlLmNvZS5pbmQvZW4vZmlsZXMvMTc2ODQveG1s&xsl=aHR0cDovL3NlbWFudGljcGFjZS5uZXQvWHNsdC9QZGYvWFJlZi1XRRC1BVC1YTUwyUERGLnhzbA==&xsltparams=ZmlsZWlkPTE3Njg0>

¹⁰ Komisja Wenecka, Wytyczne dotyczące analizy mediów w czasie misji obserwacji wyborów, CDL-AD(2009)031, 2009, pkt 17.

¹¹ D. Głowacka, A. Bodnar, *Niezależność redakcyjna w mediach publicznych*, https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2015/05/hfpc_analazy_i_rekomendacje_7_2015.pdf

VII. Ochrona wspólnika nadużywającego prawa i postępującego nietycznie

Zdaniem HFPC kluczowa dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy jest ocena tego, w jakim stopniu wspólnik przyczynił się do powstania i eskalacji konfliktu w wydawnictwie. Zgodnie z orzecznictwem sądowym i piśmiennictwem prawniczym „wspólnik nie będzie zasługiwał na ochronę, jeśli dopuszczał się w związku z konfliktem nadużyć prawa, a etyczna ocena jego zachowania wypada negatywnie, w szczególności jeśli jest on źródłem bądź istotnym katalizatorem konfliktu”¹². Jak wskazuje A. Radwan podobne podejście przyjmuje się w prawie brytyjskim – tzw. kryterium „czystych rąk” (ang. *clean hands – creation*). Należy również wziąć pod rozwagę, czy powództwo nie stanowi samo w sobie nadużycia prawa (art. 5 KC) i nie jest instrumentalizowane jako środek szantażu korporacyjnego. W ocenie HFPC należy rozważyć, czy działania większościowego udziałowca spółki ██████████ nie organiczają wolności słowa i nie naruszają prawa prasowego. Należy też zauważyć, że powództwo zmierzające do rozwiązania spółki stanowi subsydiarny środek prawny, tzn. kompetencja do żądania rozwiązania spółki przysługuje wówczas, gdy trwały konflikt między wspólnikami nie może zostać usunięty przy zastosowaniu innych dostępnych środków prawnych, w szczególności przez wyłączenie wspólnika ze spółki lub zbycie udziałów (Wyrok SA w Krakowie z dnia 10 września 1993 r., I ACr 343/93).

VIII. Niebezpieczeństwo wystąpienia skutku mrożącego

Zdaniem HFPC rozwiązanie spółki ██████████ może przyczynić się nie tylko do zniszczenia wypracowanej pozycji redakcyjnej ██████████, eliminując lokalną gazetę z rynku, lecz niesie ze sobą niebezpieczeństwo wystąpienia tzw. „skutku mrożącego” (*chilling effect*). Jego istotą jest zniechęcenie autora wypowiedzi i innych podmiotów do podejmowania w przyszłości podobnych tematów z obawy przed ponownym poniesieniem sankcji prawnych¹³. „Skutek mrozący” powoduje zatem faktyczną „autocenzurę” i może negatywnie wpłynąć na zmniejszenie aktywności dziennikarzy czy publicystów w debacie publicznej oraz utrudnić realizowanie przez nich

¹² A. Radwan, *Powództwo o rozwiązanie spółki z o.o. (art. 271 pkt 1 KSH) – skuteczny instrument rozwiązywania konfliktów korporacyjnych czy „słabe ogniwo” w systemie ochrony mniejszości?*, <http://arkadiuszradwan.pl/wp-content/uploads/2016/07/Radwan-Pow%C3%B3dztwo-o-rozwi%C4%85zanie-sp%C3%B3%C5%82ki-z-o.o.-art.-271-pkt-1-KSH-w-Ksi%C4%99ga-Pami%C4%85tkowa-Prof.-Kubasa-2016-offprint.pdf>

¹³ Wyrok ETPC ws. *Handyside p. Wielkiej Brytanii*, op. cit.

funkcji „publicznego stróża”. Jak wskazuje raport Biura Analiz Sejmowych, dla niezależnej prasy lokalnej równie ważna i konieczna jest – jak osiągnięcie stabilności ekonomicznej – „prawdziwa wolność słowa, tak by dziennikarze nie bali się sumiennego wykonywania swojego zawodu”¹⁴.

Zgodnie z orzecznictwem każda norma prawna pozwalająca na wyeliminowanie podmiotu z obrotu gospodarczego ma charakter wyjątkowy, podlega wykładni zawężającej. Sąd Okręgowy w Szczecinie w postanowieniu z dnia 17 lipca 2017 r. podkreślił, że „Kodeks spółek handlowych literalnie nie uzależnia rozwiązania spółki od innych przesłanek, niż wymienione art. 271 k.s.h., jednak procedura ta ma charakter wyjątkowy i ostateczny, co wynika z interpretacji tego przepisu w połączeniu z innymi normami kodeksu spółek handlowych. Nie istnieje potrzeba rozwiązania spółki, jeżeli konflikt między wspólnikami jest możliwy do rozstrzygnięcia w oparciu o inne normy prawne. Priorytetem w stosunku do możliwego do rozwiązania konfliktu między wspólnikami powinno być zachowanie istnienia przedsiębiorcy (Postanowienie SO w Szczecinie z dnia 17 lipca 2017 roku, VIII Gz 269/17).

IX . Wnioski

Mając powyższe na uwadze, HFPC pragnie podkreślić konieczność uwzględnienia w niniejszej sprawie standardów swobody wypowiedzi oraz zobowiązań wydawców do przestrzegania wartości sprzyjających skutecznemu wypełnianiu społecznych funkcji prasy. W ocenie Fundacji większościowy udziałowiec mógł dopuścić się naruszenia art. 1 pkt 8 Kodeksu Dobrych Praktyk Wydawców Prasy. Za budzące prawne wątpliwości należy również uznać próby wpłynięcia na treści redakcyjne oraz naruszanie niezależności dziennikarskiej w celu wykorzystania wydawanego tytułu jako instrumentu nacisku dla realizacji własnych celów. Jak wskazano w opinii, wspólnik nie będzie zasługiwał na ochronę, jeśli dopuszczał się w związku z konfliktem nadużyć prawa, a etyczna ocena jego zachowania wypada negatywnie, zwłaszcza jeśli jest on źródłem konfliktu. Należy też rozważyć, czy powództwo wniesione w trybie art.271 pkt 1 KSH nie stanowi samo w sobie nadużycia prawa (art. 5 KC) i nie jest instrumentalizowane jako środek szantażu korporacyjnego. W ocenie HFPC rozwiązanie spółki [REDAKCYJNE] niesie ze sobą niebezpieczeństwo wystąpienia skutku

¹⁴ L. Pokrzycka, *Kondycja prasy lokalnej w Polsce*, Biuro Analiz Sejmowych, 21 marca 2013 r.

mrożącego wobec pozostałych redakcji gazet regionalnych, które chciałyby rzetelnie wypełniać rolę mediów lokalnych w demokracji. Powództwo stanowi subsydiarny środek prawny, dlatego też rozwiązanie spółki stanie się zasadne dopiero wówczas, gdy skorzystanie z innych środków będzie niemożliwe, znacząco utrudnione albo ekonomicznie niecelowe¹⁵. Zdaniem Fundacji, pomimo braku odpowiednich rozwiązań prawnych chroniących redakcję przed dyktatem ze strony właścicieli, istniejące regulacje należy zawsze interpretować w duchu standardów wynikających ze swobody wypowiedzi i przyjąć taką ich wykładnię, która zapewni możliwie szerokie gwarancje niezależności redakcyjnej.

Podsumowując wyrażamy nadzieję, że zawarte tu spostrzeżenia oraz standardy międzynarodowe okażą się pomocne Wysokiemu Sądowi przy analizie omawianej sprawy. Pragniemy jednocześnie zwrócić uwagę, że praktyka krajowych organów władzy publicznej sprzeczna z wytycznymi ETPC może narazić władze państwa na kolejne skargi do Trybunału i w konsekwencji na odpowiedzialność odszkodowawczą, wynikającą z naruszenia przepisów Konwencji.

¹⁵ A. Radwan, *Powództwo o rozwiązanie spółki z o.o. (art. 271 pkt 1 KSH) – skuteczny instrument rozwiązywania konfliktów korporacyjnych czy „słabe ogniwo” w systemie ochrony mniejszości?*, op. cit.